CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 203 (8130). Czwartek, dnia 3 września 1925 r. Rok XXXIII.

6-te Zgromadzenie Ligi Narodów.

Genewa. 2. (PAT) 6 zgromadzenie Ligi Narodów, które rozpoczyna się w najbliższy poniedziałek, nabiera wielkiego znaczenia, nie tyle ze względu sprawy, które znajdują się ta porządku dziennym obrad, ile ze względu na narady min. Chamberlaina, Brianda i Vandervela, którzy wczoraj rozpoczęli rozmowy nad układem o bezpieczeństwie, po wtóre zaś ze względu na sprawę Mossulu, która będzie rozpatrywana przez Radę Ligi Narodów. Z powodu rozpoczętej już w Londynie konferencji doradców prawnych, sprawa układu o bezpieczeństwie budzi ogromne zainteresowanie, tak samo, jak sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, chociaż wedle ogólnego przekonania, nie należy oczekiwać, aby Niemcy już we wrześniu wstąpiły do Ligi Narodów. Obie te sprawy żywo są omawiane w kołach dyplomatów i dziennikarzy, którzy tu już w wielkiej liczbie się zjechali. Sprawa Mossulu wejdzie na porządek dzienny obrad Ligi Narodów w środę. Przewodniczyć będzie na nich minister spraw zagranicznych Briand. Sprawozdanie wygłosi delegat Szwecji Unden, poczem Chamberlain uzazadni stanowisko Anglji, a Teffik dej i Ruchi-bej stanowisko Turcji. Jedną z ważniejszych spraw obrad Ligi Narodów stanowić będzie sprawa gospodarczego uzdolnienia republiki austrjackiej o którem znawcy, wyznaczeni przez Radę Ligi doszli do przekonania, że zdoła się utrzymać o własnych siłach. Sprawa skrzynek pocztowych w w. m. Gdańsku będzie ponownie przez Radę Ligi Rozpatrywana.

Cyklon na Atlantyku Północnym, zaburzenia w Europie środkowej.

WROCŁAW, 2.R. (RADIO) Wczoraj na północnym Atlantyku powstał cyklon, jeszcze groźniejszy od tego, jaki panował cztery dni temu. Wskutek tego na dzisiaj spodziewane są w całej Europie Środkowej silne zaburzenia z wichurą i ulewami. Prawdopodobnie będą również burze. Temperatura na Sląsku od 13—9 stop. Celsjusza.

Ceny targowe w Wrocławiu.

WROCŁAW, 2.9. (RADIO). Na wczorajszym targu były następujące ceny na produkty rolnicze: Żyto 17 m. za metr;. pszenica 21.20; owies 16; jęczmień browarny 23; mąka pszenna 33; żytnia 26. Tendencja spokojna.

Aprowizacja armji.

WARSZAWA 2.9. PAT. W dniu 1 b. m odbyła się w Min. Rolnictwa i Dóbr Państw. pod przdwodnictwem min. Janickiego konferencja w sprawie zorganizowania i ujednostajnienia dostaw zboża dla wojska. W konferencji wzięli udział m. in.: wicemin. spraw wojsk. gen. Majewski, oraz przedstawiciele centralnych związków rolniczo-handlowych. Konferencja doprowadziła do uzgodnienia stanowisk między delegatami Min. Spraw Wojsk. i przedstawicielami organizacji rolniczo-handlowych, wobec czego w najbliższym czasie oczekiwać należy szczegółowego ustalenia nowej organizacji aprowizowania armji, która otrzymywać będzie zboże bezpośrednio od organizacji rolniczo-handlowych, co przez usunięcie zbędnego pośrednictwa wpłynie dodatnio na jakość dostaw oraz na zmniejszenie ceny dostarczonych ziemiopłodów.

Afera Głąbińskiego w oświetleniu Min. spraw Wojskowych.

WARSZAWA, 2.9. PAT. W związku z umieszczeniem w nieobecności min. spraw wojsk. i bez wiedzy jego zastępcy gen. Majewskiego w prasie komunikatu Min. S. Wojsk. w sprawie umowy, zawartej przez Min. S. Wojsk. z Józetem Głąbińskim, Wydział polityczno-prasowy Prezydjum Rady Ministrów komunikuje na żądanie min. spraw. wojsk. gen. Sikorskiego, że po przeprowadzeniu przez korpus kontrolerów dochodzeń zapoczątkowych z jego rozkazu w pierwszych dniach czerwca 1925 r. rzeczona sprawa została skierowana do postępowania karno-sądowego celem wyświetlenia zarzutów przeciw osobom wojskowym w związku z zawarciem i wykonaniem wymienionej umowy z Józefem Głąbińskim. Min. S. Wojsk. przekazało sprawę przeciwko Józefowi Głąbińskiemu prokuratorowi cywilnemu. Niezależnie od tego winni umieszczenia komunikatu, niezgodnego z powyższym i istotnym stanem rzeczy zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Przyszłe rokowania w oświetleniu Tempsa.

PARYŻ 2.9. PAT. Tems omawiając przyszłe rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa, oświadcza, że należy przedewszystkiem utworzyć silny i twardy front, a potem dopiero oficjalnie wejść w styczność z Niemcami. Z drugiej strony jednak obecność w Genewie pełnomocnych przedstawicieli mocarstw Europy środkowej, niewątpliwie pozwoli oświetlić pewne strony paktu i przewidzieć jego możliwy wpływ na ogólne położenie w Europie. Dotychczas, jak zdaje się, nie było to dostatecznie uwzględnione, gdyż zajmowano się przedewszystkiem uproszczeniem samego zagadnienia, ażeby od samego początku uzyskać mocną podstawę dla całego dzieła, które ma być urzeczywistnione.

Echa defraudacji we Lwowie, schwytanie dr. Kolnika.

WIEDEŃ, 2.9. PAT. Pisma donoszą, że dr. Kolnik po aresztowaniu oświadczył, że jest niewinny oraz że deficyt powstał wskutek operacji walutowych, w które zaangażował się oddział banku bez wiedzy centrali. Zobowiązanie banku, wynikającego z tej spekulacji, według oświadczenia dr. Kolnika, mają wynosić około 800.000 dolarów.

Pierwsze posiedzenie radców prawnych.

LONDYN 2.9. PAT. Wczoraj odbyło się w Fereign Office pierwsze posiedzenie rzeczoznawców prawnych. Jak wyjaśniono poprzednio, narady ta mają charakter wstępny i informacyjny i poprzedzają bezpośrenie narady ministrów państw zainteresowanych, które jak się należy spodziewać, mają wkrótce nastąpić. Rzeczoznawcy prawni prawdopodobnie oprą się w dyskusjach swoich na projekcie paktu, uzgodnionego przez radców prawnych Min. S. Zagr. francuskiego i angielskiego Fremageota i sir Cecila Hursta, podczas ostatnich narad pomiędzy Briandem i Chamberlainem, które odbyły się w Lodnynie.

Niemcy na drodze do opanowania świata.

Niemiecki „Drang nach Osten“ przed wojną. — Główne cele niemieckiej ekspansji. — Powojenne wysiłki Niemiec celem opanowania świata. — Działalność niemiecka na Dalekim Zachodzie. — Niebezpieczeństwo niemieckie w przyszłości. — Czy Polska pozostanie w tyle?

(Korespondencja własna).

„Drang nach Osten“, innemi słowy „Ex oriente lux“ było jednem z najgłośniejszych haseł przedwojennych Niemiec. W myśl tego ekspansja niemiecka szła całą siłą ku Wschodowi, wpływy niemieckie zrazu handlowe a później polityczne docierały do najdalszych zakątków świata, wszędzie zdobywając mocny grunt pod nogami i przygotowując podłoże dla zrealizowania wielkich planów zdobywczych.

Przed wojną światową Niemcy opanowali już gospodarczo, po części i politycznie cały półwysep bałkański, Turcję, Persję oraz tereny na Dalekim Wschodzie, nie wyłączając Chin i Japonji. Budowa kolei bagdadzkiej utrwalić miała jeszcze wpływy niemieckie na Bałkanie i w Małej Azji. Zdobywaniem coraz to nowych kolonji, utrwaleniem swoich wpływów gospodarczych i politycznych, Niemcy zawładnąć chcieli światem, stworzyć jedną „uniwersalną monarchję“

pod berłem niemieckiego cesarza, który już z góry nazwał się „panem świata i admirałem Oceanu Atlantyckiego.

Po wojnie światowej ekspansja niemiecka siłą rzeczy ustała na chwilę. Słynnemu „Drang nach Osten“ przeszkodziło powstanie Niepodległej Polski, która zagrodziła Niemcom drogę na Wschód, a w zdobywaniu wpływów na Bałkanie i w Małej Azji wielką przeszkodą stało się powstałe na gruzach Austro-Węgier wielkie państwo południowo-słowiańskie.

Te przeszkody jednakże już dla Niemców nie istnieją. Polska nie stanowi dzisiaj wielkiej przeszkody w akcji niemieckiej odbudowy Rosji, tak samo jak i Jugosławja nia przeszkadza Niemcom w opanowaniu Małej Azji, Chin i Japonji.

Pozbawione swoich kolonji i wszechświatowego handlu na morzu starają się Niemcy wszelkiemi drogami ogarnąć swoim wpływem przemysł w Rosji, a za nim politykę gospodarczą tego olbrzymiego kraju.

Z chwilą kiedy parowiec hamburski „Pionier“ przybył z Hamburga via Pietrograd kanałem Maryjskim i Wołgą do Morza Kaspijskiego, stałe połączenie towarowe pomiędzy Hamburgiem a Morzem Kaspijskiem, stało się faktem dokonanym i po tej linji kursować zaczęły niemieckie statki motorowe o pojemności 1000 tonn.

Nie tak dawno temu jedna z największych firm niemieckich otrzymała od rządu chińskiego koncesję na budowę kolei wąskotorowej w prowincji Honau. Koszta budowy całej kolei obrachowano wówczas na 5.000.000 dolarów meksykańskich. Tak samo nie jest już dzisiaj tajemnicą, że na terenie Chin znajdują się całe setki inżynierów niemieckich, pracujących nad ugruntowaniem wpływów swego państwa.

Wpływy niemieckie w Małej Azji stają się już z każdym rokiem coraz większe. Konstantynopol np. zalany jest towarami niemieckiemi, a działalność agentów i firm handlowych niemieckich przybiera coraz to większy zakres. W przeciwstawieniu do ubiegłorocznej Wystawy Polskiej w Konstantynopolu, połączonej z głośną propagandą przemysłu polskiego, Niemcy na terenie Małej Azji pracują cicho, lecz systematycznie i wytrwale i dlatego też wysiłki niemieckie przynoszą pożądane rezultaty.

Są to tylko drobne wyjątki z całej tej gigantycznej działalności niemieckiej, mającej na celu przywrócić znowu wpływy niemieckie w świecie, odzyskać utracone przez wojnę światową tereny wpływów niemieckich i przygotować znów od początku grunt pod przyszłe zawojowanie świata.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę teren polityki międzynarodowej, to faktem jest niezaprzeczonym, iż Niemcy odzyskują coraz więcej mocarstwową powagę i znaczenie, tak, że zatarła się już prawie różnica między zwycięzcami a zwyciężonymi. W poczuciu swojej siły Niemcy coraz śmielej wyciągają rękę po utracone na Wschodzie prowincje, a nawet zaczynają już marzyć o odzyskaniu pewnej części swoich dawnych kolonji.

Ze smutkiem więc przyznać trzeba, iż w niespełna siedem lat po ukończeniu wojny światowej, rozum dyplomatyczny, kapitał, praca i propaganda niemiecka zaczynają znowu zdobywać powoli cały świat. Jeżeli wysiłki niemieckie pójdą dalej w tem samem tempie, to za lat kilkanaście spotkać możemy się ponownie z faktem, iż Niemcy znajdować się będą krok jeden tylko od celu swych ekspansywnych dążeń, t. j. od politycznego zawojowania świata. Byłby to koniec niepodległości wszystkich innych narodów kuli ziemskiej.

Czy świat, a w pierwszym rzędzie Polska ma dopuścić do tego?

Gdzież jest handel i przemysł polski, któryby wypierał Niemców z terenów kolonizacyjnych zagranicą. Energiczna działalność niemieckich kupców i przemysłowców stanowi smutny kontrast ze śpiączką i nieczynnością, w której znajduje się polski handel i przemysł na Dalekim Wschodzie.

A jednak i Polska zwrócić powinna się ze swoją ekspansją na Daleki Wschód, gdzie dla polskiego kapitału, polskiej pracy i inicjatywy owocne nadzwyczaj znajduje się pole.

L. Ł.

Po odpowiedzi francuskiej.

Odpowiedź francuska na notę niemiecką z dn. 20 lipca została doręczona w poniedziałek p. de Margenie, Ambasadorowi Francji w Berlinie. Tekst jej miał być ogłoszony dopiero w piątek Jednakże podany został już w środę do wiadomości publicznej w Berlinie.

Zawiera ona sześć stron daktylografowanych. Pełna kurtuazji i pojednawczości jest jednak stanowcza. Potwierdzając stanowisko francuskie, wyrażone w memorandum z dnia 9 czerwca, wyjaśnia niektóre punkty, co do innych zastrzega się odkładając je do rokowań bezpośrednich. Wogóle widnieje w ostatniej nocie francuskiej tendencja wyraźna do zakończenia piśmiennej wymiany zdań. Taki system rokowań dyplomatycznych nie daje nigdy prawie wyników. W istocie, od 9 lutego wyjaśnione zostało, i to nie we wszystkich kwestjach, stanowisko sprzymierzonych, ale nie nastąpiło żadne zbliżenie pomiędzy stronami. Punkt widzenia niemiecki jest może jeszcze bardziej mglisty, aniżeli temu pół roku. Cała zatem nadzieja w rokowaniach.

W jakich warunkach rozpoczną się rozmowy bezpośrednie francusko - niemiecko—angielskie? Przedewszystkiem teren będzie musiał być oczyszczony pod względem prawnym. Wymiana not o charakterze wybitnie politycznym, wprowadziła bowiem chaos we wzajemnem ustosunkowaniu poszczególnych elementów zagadnienia. Zresztą jak się będzie wreszcie przedstawiała sprawa rozbrojenia Niemiec, z chwilą wstąpienia tych ostatnich do Ligi Narodów?

Nie łudźmy się, że odpowiedź na powyższe pytanie zawiera się w ostatniej nocie francuskiej. Stawia ona tylko zasady, nie mówi zaś o realizacji. Tak więc wiemy, że pakt gwarancyjny może być tylko zawarty w ramach Traktatu Wersalskiego, i że Niemcy nie mogą wstąpić do Ligi Narodów korzystając z jakichkolwiek przywilejów. Ale jakże jest daleko do postawienia sprawy paktu na gruncie konkretnym, szczególnie; gdy się zważy, jak każda zasada jest zniekształcaną i komentowana na różny sposób w zależności od chwilowych odruchów polityki berlińskiej...

W bardziej jeszcze nieokreślonych zarysach, aniżeli sprawa paktu reńskiego ukazuje się kwestja traktatów arbitrażowych polsko - niemieckiego i czesko-słowacko—niemieckiego. Nota francuska ogranicza się w tym względzie jedynie do bliższego określenia pojęcia napaści i gwarancji zewnętrznych polemizując z notą niemiecką z dnia 20 lipca, odmawiającą Francji prawa gwarantowania wschodnich układów arbitrażowych, ponieważ, jak twierdzi, nie można być jednocześnie stroną i sędzią. Nota Brianda zupełnie słusznie wyjaśnia, że nie może być mowy o „sądzeniu“; gdyż napastnik określa sam siebie automatycznie przez sam fakt agresji.

Te jednak ogólne wskazania wymagają wyjaśnienia. Przedewszystkiem twierdzenie, że wszystkie kwestje sporne muszą podlegać arbitrażowi, daje pole do nieporozumienia.

Wyłączone z pod procedury są, oczywiście, kwestje terytorjalne, gdyż sam arbitraż przyjmuje za punkt widzenia stan rzeczy istniejący i usankcjonowany przez traktat. Pozatem należy podnieść konieczność zapewnienia, sankcjom bez pośredniości i efektywności, co bowiem przyjdzie Polsce i Czechosłowacji z układów arbitrażowych gdy nie będą one miały pewności, że wrazie napadu gwarancje zostaną wprowadzone natychmiast i skutecznie w życie?

Jest rzeczą naturalną, że kraje zainteresowane będą w pierwszym rzędzie powołane do zajęcia tu głosu. Czas abyśmy zaczęli naprawdę realizować zasadę „nic o nas bez nas“.

Musimy nietylko wypowiedzieć zdanie, ale przedstawić konkretny projekt rozwiązania tych elementów paktu bezpieczeństwa, które nas w pierwszym rzędzie obchodzą.

JAN SOŁTAN.

Kronika Telegraficzna.

(P. A. T.).

WARSZAWA, 2.9. W dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął min. spraw wojsk. gen. Sikorskiego, z którym omówi szczegółowo sprawę budżetu Min. Spraw Wojsk. za rok 1926.

PARYŻ, 2.9. Według wiadomości agencji „Havasa“ z Londynu w tamtejszych kołach kompetentnych panuje przekonanie, że Pilotti, delegat włoski na konferencję prawniczą, będzie brał udział w obradach, nie jako obserwator, lecz jako urzędowy przedstawiciel Włoch.

SAN FRANCISCO, 2.9. Wczoraj 2 olbrzymie hydroplany rozpoczęły lot z końcowym etapem Honolulu.

BUKARESZT, 2.9 Na rozkaz wojskowego komendanta miasta aresztowano 18 członków komitetu t. zw. czerwonych syndykatów zorganizowanych potajemnie w Bukareszcie. Szerzyli oni agitację przeciwpaństwową w prowincjach, przyłączonych do Rumunji po wojnie.

LONDYN, 2.9. Z Waszyngtonu donoszą, że włoska komisja do sprawy konsolidacji długu wojennego przybędzie tu 15 października. Na 23 b.m. zapowiedziała swoje przybycie komisja francuska.

WARSZAWA, 2.9. Wczoraj wieczorem odjechał do Paryża p. min. spraw zagr. Skrzyński, po krótkim pobycie w Paryżu udaje się do Genewy na 6-te plenarne zgromadzenie Ligi Narodów.

WARSZAWA, 2.9. W dn. 1 b.m. w charakterze delegata rządu wyjechał do Genewy na ogólne zgromadzenie Ligi Narodów p. Franciszek Sokal, min. pracy i opieki społ., oraz członek rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy.

WARSZAWA, 2.9. W dn. 1 b.m. nastąpiło podpisanie umowy polsko-belgijskiej, dotyczącej stosunków naukowych, literackich i szkolnych.

PARYŻ, 2.9. Strajkujący urzędnicy bankowi postanowili wczoraj 4577 głosami przeciwko 1925 kontynuować strajk.

FILADELFJA, 2.9. Wczoraj o północy przerwano pracę w 828 kopalniach antracytu Porzuciło pracę 150.000 górników.

RYGA, 2.9. Skład delegacji łotewskiej na obecną sesję Ligi Narodów jest następujący: Szumanis poseł w Rzymie, Vespanis poseł w Londynie, Ducmanis stały delegat przy Lidze Narodów.

BERLIN, 2.9. Rozporządzeniem prezydenta Rzeszy zniesione zostało rozporządzenie z dn. 30 sierpnia 1921 r. w sprawie zakazu noszenia uniformów dawnej armji cesarskiej.

WIEDEŃ, 2.9. „N. Wiener Abendblatt“ donosi z Londynu: Postanowienie Włoch wysłania swego przedstawiciela na konferencję rzeczoznawców prawników, angielskie koła polityczne uważają za wypadek pierwszorzędnego znaczenia. Dotychczas jednak oficjalnie nic nie wiadomo o dalszych planach włoskich.

WARSZAWA, 2.9. Senacka podkomisja do sprawy reform rolnych w dalszym ciągu obradowała nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Składajcie ofiary na inwalidów woj.

Dzień Swięta Żołnierza.

Żołnierz polski jest chlubą Narodu polskiego, dlatego też całe społeczeństwo winno nieść mu chętnie pomoc i okazać swoją miłość i przywiązanie. W imię tych ideji odbyło się zebranie Komitetu dn. 31 sierpnia b.r. w sali posiedzeń Zw. Rzem. Chrz. o godz. 7.30 wieczorem. Zebranie zagaił w pięknych i zachęcających słowach ksiądz Smietanko. Następnie powołano na przewodniczącego p. Naczelnika Akcyzy J. Wizego i na sekretarza p. K. Masło.

Z grona przedstawicieli społeczeństwa i organizacji miejscowych wybrano Komitet w osobach: p.p. Koźmińska, ks. Smietanko, Zakrzewska, K. Sługocki, T. Cieślak, inż. Gałkowski, Rydzewski, K. Mystkowski, M. Kraucki. Prezydjum Komitetu ukonstytuowało się następująco: Przewodnicząca p. Kośmińska, zastępcy ks Smietanko i p. Rydzewski, sekretarz p. K. Sługocki.

Komitet postanowił wydać gorącą odezwę do mieszkańców m. Kalisza i okolicy o poparcie materjalne i finansowe.

Dzień „Swięta Zołnierza" oznaczono na niedzielę, 13 b. m. Ze względu na doniosły cel, wszyscy winni okazać pomoc i ofiarę dla naszego żołnierza, który jest obroną i chlubą naszą. Następne zebranie Komitetu i sekcji odbędzie się w piątek, dnia 4 b. m. w sali zebrań Zw. Rzem. Chrześcijańskich o godzinie 7.30 wieczorem.

KRONIKA

— **Bezrobocie w Kaliszu wzrasta.** W firmie Sowadzki i S-ka przestało pracować około 80 robotników reszta pracuje tylko ten tydzień. Müllera fabryka pluszu zaprzestaje pracę 5 września. Garbarnia Deutschmana też wymówiła robotnikom pracę to samo garbarnia Fusieckiego, wiele drobniejszych firm też zaprzestaje pracę z powodu niemożności dyskontowania weksli. Jeno jedna czarna giełda „pod lipami" prosperuje w całej pełni, ale i tej zapewnie zabraknie niedługo gotówki. Sytuacja wśród kupców trochę się poprawiła, z powodu dużego zjazdu rodziców i rozpoczęcia roku szkolnego. Naturalnie, że i 1-y wpłynął dodatnio, gdyż urzędnicy otrzymali pensje, w każdym razie i tutaj jak i u rzemieślników, sytuacja, z powodu braku kredytu, jest bardzo ciężka. Jeżeli naturalnie fabryki naprawdę staną na przyszły tydzień spodziewać się należy jeszcze pogorszenia kryzysu w mieście.

— **Restauracja koś. Kanonickiego.** Parafja św. Mikołaja z wielką starannością i pietyzmem odrestaurowała starożytną plebanję, obecnie po ukończeniu tych robót przystąpiono do przekładania dachówek na dachu Kościoła.

Nowy miedziany dach na Farskiej wierzy jest już też na ukończeniu.

— **Nie zostawiać roweru samopas na ulicy!** Dzwoniec Stanisław zam. w Dobrcu pozostawił rower wartości 175 zł. przed Kasą Chorych, który mu naturalnie zaraz skradziono.

— **„Doliniarze" grasują na poczcie.** P. Mieczowskiemu Eugienjuszowi, profesorowi szkoły Sióstr Nazaretanek, w poczekalni poczty skradziono z kieszeni 150 zł gotówką.

— **Skradli... cegłę.** Glanternik Szmól zam. ul. Szopena Nr. 18, zameldował o kradzieży cegły wartości 40 złotych.

— **Kalendarzyk podatkowy na wrzesień.** We wrześniu r. b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie, które wpłynąć winny do Kas Skarbowych w ściśle oznaczonym terminie, po którym niezwłocznie roz poczęta zostanie akcja egzekucyjna:

Podatek przemysłowy od obrotu za 1-sze półrocze 1925 r. wpłacony być winien w czasie od 15 września do 15 października r.b.;

miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca winny być wnoszone począwszy od 15 września do końca miesiąca;

podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. musi być wpłacony do Kas Skarbowych najpóźniej po 7-miu dniach od dokonania potrącenia.

Nadto płatne być winny wszystkie te podatki prolongaty i raty podatkowe, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności we wrześniu.

Przy sposobności wyjaśniamy, iż we wrześniu wznowione zostanie egzekowanie zaległości z podatków gruntowego i majątkowego, wstrzymane na lipiec i sierpień.

„Panteon". Drugi rok wychodzi we Lwowie, ilustrowany dwutygodnik „Panteon Polski", poświęcony czci i pamięci poległych za Wolność Polski — wraz z kroniką czynów żołnierza polskiego w latach 1914—1921, zawierający w każdym zeszycie wiele życiorysów i fotografji naszych bohaterów, oraz ciekawe fragmenty, pamiętniki i notatki, uczestników tych wielkich walk o Niepodległość.

Redakcja zwraca się do ogółu polskiego społeczeństwa z prośbą o nadsyłanie życiorysów i fotografji poległych o Wolność Polski, a zarazem odpisy ich ostatnich listów a także prosi o nadsyłanie pamiętników i notatek dla skronikowania tych czynów w jednem piśmie.

Zeszyty okazowe wysyła się odwrotnie. Przedpłata kwartalna 3.80 gr. Adres: Lwów, skrzynka 98.

— **„Głos gminy wiejskiej".** Ukazało się nowe czasopismo, poświęcone sprawom samorządu gmin wiejskich p. t. „Głos gminy wiejskiej", jako organ nowopowstałego Zrzeszenia Samopomocy Gmin Wiejskich w Polsce.

Nr. 1 tego czasopisma z miesiąca sierpnia r.b zawiera m. in.:

I Wstęp od redakcji, wyłuszczający propram prac na tle zadań organizacji w dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i prawno-publicznego gminy wiejskiej.

II. Artykuł naczelny mec. Wacława Dunina „Pod znakiem samopomocy i pracy realnej", na temat rozważań nad budzącym się wśród gmin wiejskich dążeniem do pracy zbiorowej.

III. Sprawozdanie ze zjazdu ogólno-krajowego, obrazujące: szczegółowy przebieg obrad oraz zapadłe rezolucje.

IV. Artykuły: B. Wesołowskiego — „Nieciekawa robota", dotyczący stosunków na gruncie pracy samorządowo-społecznej; Rolnika — „Kredyt dla gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych" — rozwijający zadania gminy w zakresie akcji kredytowo-oszczędnościowej; d-ra Chodeckiego z zakresu zdrowotności.

V. Kronika i inne.

Pismo wychodzi pod redakcją mec. Wacława Dunina — wiceprezesa i Bronisława Wesołowskiego — dyrektora biura Zrzeszenia Samopomocy Gmin Wiejskich w Polsce.

Adres redakcji: Warszawa, ul. Sosnowa № 1, telefon 130-32.

— **Pożyteczna książka.** Swiadoma swych celów i zadań Spółka wydawnicza „Oszczędność" (Warszawa, Bracka 11), wydała ilustrowaną broszurę p.t. „Oszczędnością i pracą, ludzie się bogacą". Broszura jest napisana przystępnie o łatwej a przekonywującej argumentacji.

— **W Nr. 35-ym „Bluszczu"** w artykule wstępnym p.t. „Kobieta w obronie porządku i prawa" dr. Macko omawia kwestję policji kobiecej w Polsce. Na uwagę czytelników zasługuje artykuł p.t. „Odpowiedzialność za Polskę", w którym autorka, podpisana inicjałami M. K., kreśli ciekawy obraz: jak kuracjusze z Warszawy „zdobywają" dla Polski Kaszubów. Dalej czytamy studjum Blütha p.t. „O narzeczeństwie moskiewskim Mickiewicza", piękny przekład K. Iłłakowiczówny, „Don Karlosa" Szyllerowskiego, wdzięczną nowelkę Grazia Deledda p.t. „Sarenka", powieść Miłaszewskiej „Zatrzymany zegar", szkic historyczny K. Bielańskiej p. t. „Piękna Pamela".

— **Numer 32 „Kupca".** Na treść Nr. 32 „Kupca" tygodnika ukazującego się w Poznaniu składają się następujące artykuły: Przyczyny spadku złotego. Tegoroczne horoskopy naszego eksportu rolnego, Komisja dla spraw przywozu, Znaczenie komunikacji lotniczej dla życia gospodarczego, Niebywała psota, Ważna sprawa, Z dnia, Ruch w organizacjach, Przegląd prasy gospodarczej, Wystawa spirytusowa w Poznaniu, Targi Wschodnie i dział, Zapytania i odpowiedzi od redakcji. W dziale spożywczym znajdujemy dalsze artykuły: O pewnym czynniku drożyzny, Finansowanie przemysłu cukrowniczego, Drobne wiadomości i Konjunktury.

Truciciele w Łodzi.

Od dłuższego już czasu ubezpieczeni w kasie chorych, w Łodzi należący do I lecznicy kasy chorych i biorący lekarstwa w aptece tej lecznicy, uskarżali się na nieskuteczność tych lekarstw, przyczem zdarzały się wypadki zatruć oraz pogarszania stanu zdrowotnego chorych.

Wobec tego zarząd kasy chorych postanowił w sprawie tej wszcząć energiczne śledztwo.

Dochodzenie to dało sensacyjne wyniki: przeprowadzona analiza lekarstw wykazała, że farmaceuci częstokroć nie stosowali się do przepisu recepty, brali poszczególne medykamenty, na oko bez ważenia fałszowali lekarstwa, oraz wydawali medykamenty w racjach znacznie mniejszych, niż były przepisane, przyczem wydawane medykamenty były fałszywie księgowane.

Ponieważ został ustalony cały szereg takich wypadków, a remanent artykułów aptecznych, przeprowadzony w I lecznicy, wykazał olbrzymie manca, zarząd rady kasy postanowił bezwlędnie wypowiedzieć pracę tym farmaceutom, na których ciąży odpowiedzialność za te wykroczenia.

RADIO.

Program na czwartek 3 września b. r.

LONDYN (1600) 20.30 Koncert.

BERLIN (505) 11—12.50, 17—18.30 20.30 Koncerty; 13 Ostatnie wiadomości:

WROCŁAW (418) 12.30—13.25, 17—18 i 20. 30 Koncerty 15 Ostatnie wiadomości.

FRANKFURT n.M. (470) 16.30—18, 20. 30 Koncerty.

KRÓLEWIEC (463) 17—18 i 20. Koncerty.

KÖNIGSWURSTENHAUSEN (1300) 20.30—22. Program z Berlina.

MÜNSTER (410) 13.15—15 i 20.30 Koncerty.

MONACHIUM (485) 16—18 i 20 Koncerty.

NORYMBERGA (340) Program z Monachium.

WIEDEN (530) 11—12, 16.10—18 i 20 Koncerty.

GRAZ (404) nie ma Koncertu.

RZYM (425) 17.30, 18,21 i 23 Koncerty.

BRNO (1800) 19—20 Koncert.

ZURYCH (515) 20.30 Koncert.

PARYŻ (1750) 17.15 i 20.45 Koncerty.

PARYŻ (458) 21. Koncert.

OSLO (380) 20 i 21.30 Koncerty.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 2 września 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	745.4
2) Kierunek wiatru	W
3) Siła wiatru	3 m/s
4) Stan nieba	deszcz
5) Wilgot. bezwzględna	9.5
6) Wilgot względna	97%
7) Temp. powietrza	+11.0
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zcały d.)	9.2
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. zcały d.)	+20.9
10) Najniż. temp.	+11.1
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm 1 g. p p.	+1.50

Trzeźwy głos.

W ostatnim numerze miesięcznika „Sozialistische Monatschefte“ poseł Quessela pomieścił ciekawy artykuł, poświęcony polityce zagranicznej obecnego gabinetu Rzeszy. Artykuł ten, ostro krytykujący założenia, na których opiera się dziś polityka niemiecka, porusza też wielokrotnie sprawę stosunków polsko - niemieckich i zasługuje na uwagę społeczeństwa polskiego. Przytaczamy go więc w najbardziej charakterystycznych ustępach.

„W Londynie — pisze Quessela — zdaje się obecnie panować całkowita jednomyślność co do tego, że wojna wschodnia musi nastąpić o ile Balance of Power Darltin, tj. panowanie Anglji nad kontynentem europejskim niema zejść na psy. Co do tego zaś, jak ta wojna przygotowana przez Anglję ma wyglądać, istnieje szereg zapatrywań. W Moskwie twierdzi się, że wojna ta rozegra się w formie wojny krzyżowej przeciwko bolszewizmowi. W Warszawie natomiast istnieje obawa, że wojna ta przybierze postać wojny niemiecko-litewsko polskiej.

„Warunkiem dla wojny między Niemcami a Polską, która bardziej zdaje się odpowiadać życzeniom angielskim, niż wyprawa krzyżowa przeciwko bolszewizmowi, jest to, żeby wojna ta mogła być wyodrębniona, co jest osiągalne tylko przez silne wstrząśnięcie sojuszem polsko - francuskim.

Do tego posłużyć miał pakt reński. Rząd Rzeszy poszedł w tej sprawie całkiem za głosem z Londynu, przyczyniając się tym samem (według Quessele nieświadomie) do zachwiania pokojowych podstaw europejskiej polityki.

Paryż jednak i Warszawa — ciągnie dalej autor — były dostatecznie nieufne w stosunku do angielskiego planu. W rezultacie więc sojusz militarny francusko - belgijsko - polsko - czeski uległ wzmocnieniu „celem utrzymania pokoju europejskiego“ a usiłowania angielskie spełzły na niczem. W dalszym ciągu swego artykułu Q. czyni słuszną uwagę, że wówczas, gdy obecna polityka zagraniczna Francji przestrzega linji porozumienia na kontynencie europejskim, Niemcy na skutek wskazówek angielskich coraz bardziej popadają w odosobnienie. Odbija się to najmocniej na ich stosunkach z państwami — wschodniemi.

„Z Polską stosunki są tak naprężone, że grożą pokojowi Europy. Gospodarcze rokowania z Warszawą doprowadziły do zerwania i przytem głównie dlatego, że w Polsce panuje przekonanie że Niemcy nie przepuszczają żadnej okazji, któraby mogła Polskę osłabić, chociażby za cenę szkodzenia gospodarstwu niemieckiemu. Przedtem przestrzega swój rząd Q., twierdząc słusznie, „że wojna gospodarcza polsko - niemiecka o wiele mocniej może dotknąć warstwy pracujące Niemiec, niż robotników i chłopów polskich“.

Również i sprawa optantów przyczyniła się do zaostrzenia stosunków polsko - niemieckich. „Ściśle rzeczowo traktując tę sprawę — pisze Q. — sytuacja ta wcale nie jest tak ciężka. Umowa wiedeńska, która reguluje kwestję optancką jest umową dotyczącą nie osiedlenia lecz przesiedlenia. Do sierpnia 1925 roku winni zarówno optanci z Niemiec, jak i optanci z Polski dokonać przesiedlenia. Chodziło tu przytem o 10 tysięcy Polaków i 35 tys. Niemców. Niestety niemieccy optanci w Polsce byli pouczeni przez władze niemieckie, że ich przesiedlenie nie jest tak pilne. Polska już choćby ze względu na zajęcie dla polskich optantów z Niemiec mieszkań po optantach niemieckich w Polsce zażądała usunięcia się ich we właściwym czasie. Nie czyniła ona przez to nic, coby upoważniało do twierdzenia, że Polska naruszyła umowę wiedeńską o przesiedleniu optantów.

Dopóki w Niemczech — kończy swój artykuł Quessela — pod wpływem angielskim mówi się o ponownym zaborze kurytarza gdańskiego i polskiego Górnego Śląska, dopóty jest rzeczą niemożliwą tego rodzaju zagadnienia, jak przesiedlenie optantów rozstrzygnąć w duchu porozumienia“.

O kredyty dla handlu i rzemiosła.

Drobny handel i rzem. odczuwają dziś narówni z innymi dziedzinami życia gospodarczego potrzebę specjalnej akcji i pomocy kredytowej.

Tymczasem dotychczasowa polityka kredytowa rządu, ignorując niemal zupełnie potrzeby kredytowe handlu indywidualnego wogóle, dla drobnego przedsiębiorcy, wytwórcy i sprzedawcy, nie wytworzyła dotąd absolutnie żadnych źródeł. W minionym okresie inflacji drobny kupiec i rzemieślnik ponieśli szczególnie dotkliwe straty, nie umiejąc, a często nie mogąc bronić przed dewaluacją swych skromnych środków obrotowych.

W czasie obecnego kryzysu gospodarczego odczuwają oni w sposób szczególnie silny skutki stagnacji handlowej, zaspakajają bowiem potrzeby najszerszych warstw ludności, na których stopie życiowej przedewszystkiem odbija się przesilenie, a zarazem nie mają dostatecznych środków na przetrwanie zastoju. Ponadto należy podkreślić, iż powołane działy gospodarstwa społecznego nie mają prawie żadnych możliwości korzystania z kredytów pośrednich u dostawców z uwagi na to, że dostawcami tymi są prawie zawsze mniejsi hurtownicy i detaliści, dla których pomoc kredytowa jest również znikoma. Wreszcie drobni przedsiębiorcy nie mogą korzystać niemal wcale z kredytu w prywatnych instytucjach kredytowych, gdyż te rozdzielają swoje bardzo ograniczone zasoby wyłącznie zamożniejszym klijentom

W tym stanie rzeczy drobny handel i rzemiosło są pozbawione właściwie nieodzownej pomocy, jaką w dzisiejszych warunkach stanowi kredyt, co wobec przewlekłości kryzysu i przy niezmiernie ciężkim obciążeniu świadczeniami fiskalnemi, zgoła niewspółmiernie w stosunku do majątku tej warstwy społecznej i rentowności drobnych przedsiębiorstw — godzi bezpośrednio w podstawy bytu — wspomnianych dziedzin gospodarstwa krajowego.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.